

„Głos Poranny” atakuje posła Stocha

Czy większość mieszkańców Przytyku to profesorowie uniwersytetu?

Żydzi są niesłychanie zaniepokojeni projektem pos. Stocha. Prasa żydowska podnosi nieopisany harmider. Bierz w nim udział również „Głos Poranny”, który pisze:

Jeden z członków obecnego sejmiku opracował projekt ustawy, porządkującej żydów równouprawnienia politycznego, społecznego i gospodarczego. Gdyby projekt ten został przyjęty do łaski marszałkowskiej, byłbyśmy świadkami bardzo niebezpiecznej z punktu widzenia polskiej państwowej racji stanu dyskusji. Przypuszczalnie tylko dyskusji, gdyż mimo wszelkich interpretatorskich umiejętności trudno sobie wyobrazić w chwili obecnej przy tym składzie sejmiku, aby ktoś odważył się na rewizję choćby tylko paru artykułów konstytucji podpisanej ręką J. Piłsudskiego. Ale sama dyskusja na równi z różnymi uchwałami, które podejmują rozmaite przygodne zgromadzenia, kłóli ludzi o nader skromnym zakresie wpływów wśród szerokiego mas, już przynosiła znaczną szkodę naszym interesom państwowym, właśnie mocarstwowym.

BEZCZELNOŚĆ

Następnie żydowskie pismo insynuuje:

Trudno wprost czasami zrozumieć, co tymi ludźmi kieruje poza wiatrem z najbliższego zachodu, w dzisiejszych tak trudnych dla naszej państwowości czasach. Znać i rozumieć wpływy pewnych sprężyn i moc pieniądza, można wyćzuć w wielu wypadkach zewnętrzne źródło propagandy antysemickiej w kraju. Lecz przecież nie wolno wszystkich antysemitów podej-

rzewać o brunatne sugestie, o przekupstwo i świadomą zdradę narodową. Niewątpliwie są tacy, którymi kierują uczucie — aczkolwiek błędne — intencje, kieruje zaślepienie i fanatyzm.

Wara żydom wtrącać się do naszych polskich spraw. Lepiejby pilnowali tych żydów, którzy otrzynali pieniądze z czerwonej Moskwy.

KRÓTKA PAMIĘĆ

Następnie „Głos Poranny” stara pocieszyć siebie i swoich rodaków, pisząc:

A mimo to coraz jaskrawiej i zuchwalej w pewnych sferach odbywa się licytacja hasel antysemickich. Nie mamy — rzecz zrozumiała — zupełnie na myśli warstw robotniczych, których stanowisko w tej sprawie jest niezmiennie, ani ludu wiejskiego, który z sarkastycznym uśmiechem przygląda się niedzielnemu widowisku bojków na terenie akademickim i walk konspiracyjnych w handlu i pośrednictwie przy obdzieraniu przeważnie pustej kieszeni chłopskiej. Warstwy robotnicze i chłopskie, bardzo dalekie od tych igrzysk „miasotwórczych”, stanowią razem 80 proc. narodu polskiego. Hasła demagogii antysemickiej docierają najwyżej do 20 procent obywateli i z rozmaitym skutkiem.

„Głos Poranny” ma krótką pamięć, bo zapomina o smutnych dla żydów wypadkach w Łodzi, w Przytyku, w Mińsku, i wielu innych miejscowościach. Albo może uważa dziś, że wypadki te były wynikiem niezwykłego ukochania żydów przez polskich chłopów i robotników. Albo wreszcie może chce w nas wzmóc, że sprawcami tego, co żydzi nazywali pogromami byli profesorowie uniwersytetu, którzy widocznie stanowią większość mieszkańców Przytyku.

NIE PRZYJMujemy

Najkapitałniejsze jest jednak zakończenie:

Żydzi polscy są społecznością, która wyciąga rękę do współpracy i zgody. Piętnaście milionów żydów rozrzuconych po całym świecie mogą stać się entuzjastycznymi propagatorami idei mocarstwowej polskiej na całej kuli ziemskiej.

Wrogowie żydostwa są naturalnymi wrogami Polski. O tym dobrze wiedzą wszyscy ci, którzy mają wyłączenie dobro ojczyzny na względzie. Dlatego też akcja antysemita, rozmaite demagogiczne projekty ustaw przynoszą nieobliczalną szkodę Polsce.

My tej wyciągniętej ręki nie przyjmujemy. Damy sobie radę sami.



Ignacy Myszczyński

kandydat z IV okręgu

Własny dom dla każdego

Mieć własny dom jest dążeniem wszystkich; najbiedniejsi ludzie o tym marzą i do tego dążą. Instynktownie rozumieją, że przy bardzo skromnym nawet utrzymaniu posiadanie własnej siedziby jest poważną ostoją. Temu naturalnemu tak zdrowemu dążeniu zwłaszcza dla sfer biednych i średnio zamożnych przyjąć powinien z pomocą samorząd i państwo.

Pomimo ogólnego dążenia, jak zaznaczono wyżej, do posiadania własnej siedziby bardzo mało kto jednak w obecnych warunkach zwłaszcza w miastach, do niej dochodzi. Aby zbadać przyczynę tego stanu rzeczy należy rozważyć okoliczności, które utrudniają, względnie uniemożliwiają dojście do posiadania własnej siedziby.

JAK BEDZIE MOŻNA NABYWAĆ MIESZKANIA?

Ludzie, o których w niniejszym rozważaniu nam chodzi, kapitałów nie mają, mogliby więc dochodzić do własnej siedziby drogą stopniowo odkładanych oszczędności lub spłaty ratami wartości siedziby. W naszych jednak warunkach jest to bardzo utrudnione skutkiem braku odpowiedniego kredytu. Istniejące kredyty dostają się do rąk tych, którzy budują domy dochodowe i wynajmując mieszkania zarabiają na nich przez czas nieograniczony. Kredyt ten więc spełnia swą rolę tylko częściowo: zwiększa ilość mieszkań, zwiększa ich podaż, lecz nie ma charakteru społecznego, nie ułatwia egzystencji biedniejszym warstwom społecznym, tymczasem, jeżeli pochodzi on z funduszy państwowych lub miejskich nie powinien wytworzać przywilejów dla kogokolwiek zwłaszcza dla tych, którzy mają fundusze i mogą prowadzić swe przedsiębiorstwa korzystając z kredytów prywatnych. Normalnym jest, że dom powinien dawać pewien określony procent, a zatem mając dane, ile rocznie pobiera się komornego wyprowadza się cyfrę wartości domu. Przyjmuje się np. obecnie często, że dom powinien dawać przynajmniej 10 proc. brutto od własnego kapitału, stąd też np. mieszkanie 3 pokojowe z opłatą komornego zł. 120 miesięcznie czyli 1440 rocznie przedstawia wartość zł. 14.400. W obecnych warunkach podobną kalkulację właścicieli domów należy uważać za godziwą, gdyż jeżeli mają pewne zadłużenie na hipotece swego do-

mu, to muszą płacić 5 lub 6 proc. a z pozostałości muszą opłacić podatki, konserwację domu, dożór, wodę no i mieć dochód dla siebie samych. Wyobraźmy sobie, że miało posłada specjalny fundusz na własne siedziby dla ludzi biednych i średnio zamożnych, którym może rozporządzać pobierając nie wielki procent, np. 1 proc., co jest zupełnie realne, gdyż taka jest stopa procentowa w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie żydzi nie eksploatują rdzennej ludności za pomocą lichwy kredytowej. Wtedy, jeżeli instytucja dysponująca tym funduszem, zakupowała będące na sprzedaż domy, względnie budowała je na zapotrzebowanie i później odsprzedawała od siebie na raty poszczególne mieszkania, wtedy lokator wspomnianego wyżej trzypokojowego mieszkania mógłby stać się jego właścicielem, spłacając rocznie 1440 zł. w przeciągu niespełna 11 lat. W przytoczonym przykładzie nie jest uwzględniony wydatek na administrację domu, dożór, remonty, wódę i t. p., co oczywiście musi stanowić stały wydatek w czasie spłaty należności za mieszkanie jak i później. Przy wyższym oprocentowaniu czas spłaty byłby dłuższy co zresztą nie zmienia rozwiązania zagadnienia własnej siedziby. Przedstawiony sposób skupienia domów i odsprzedaży ich byłby najprostszym załatwieniem sprawy własnej siedziby.

Forma przeprowadzania transakcji sprzedaży mieszkań na spłaty mogłaby być dokonywaną jeszcze inaczej, np. gospodarze domów mogliby rozsprzedać część mieszkań w swych domach osobom średnio poszczególnym osobom lub też instytucji dysponującej funduszem pożyczkowym, któraby w ciągu umówionego czasu w ratach ściagała należności za mieszkanie. Tytuł własności mieszkań mógłby być wpisany do hipoteki nie zaraz po objęciu mieszkania lecz po pewnym czasie, gdy uskuteczniłaby pewna dostateczna wpłata.

ODPOWIEDNIE PRZEPISY PRAWNE

Dla możliwości realizacji powyższego projektu niezbędnym byłoby istnienie odpowiednich przepisów prawnych. Przede wszystkim każdy mieszkaniec musiałby mieć własną hipotekę, poza tym w domach, w których mieszkania należą do różnych właścicieli,

muszą obowiązywać specjalne przepisy prawne harmonizujące ich dążenia w odniesieniu do ich wspólnych spraw wynikających z nierozdzielności wielu funkcji jakie spadają na właścicieli domów, a które ze swej istoty nie mogą być rozdzielone na właścicieli mieszkań.

Własna siedziba winna być traktowana jako przedmiot pierwszej potrzeby i dlatego nie powinna podlegać zajęciu i żadne długie hipoteczne po za obciążeniem na rzecz instytucji dysponującej funduszem pożyczkowym, nie powinny być dopuszczane. Sprzedaż mieszkań następowałaby zupełnie swobodnie, według ceny rynkowej w danej dzielnicy miasta. Fundusz pożyczkowy miałby przeznaczenie czysto społeczne, pobierany procent powinien pokrywać jedynie koszt własne instytucji dysponującej funduszem. Ze względu na ten charakter funduszu nie dopuszczalnym jest, aby korzystanie z niego miało być wykorzystane dla celów spekulacyjnych, dla celów musi ono być ograniczone odpowiednimi przepisami, np., aby mogły z niego korzystać jedynie osoby, które mieszkają w tym mieszkaniu, na które jest zaciągnięta pożyczka.

PRZYSIEGLI RZECZNIICY

W razie jeżeli sprzedający uzyskałby od nowonabywcy cenę wyższą, niż szacunek instytucji rozporządzającej tym funduszem pożyczkowym mógłby korzystać z niej z kredytu tylko do wysokości tego szacunku, czyli różnicę pomiędzy ceną sprzedaną a sumą szacunku musiałby pokryć nowonabywca gotówką lub odpowiednim zabezpieczeniem (nie na nabytym mieszkaniu). Drugim zarządzeniem natury prawnej, któreby było konieczne równoległe z nowelizacją prawa hipotecznego, jest konieczność powołania do życia nowego wolnego zawodu przysięgłych rzeczników administracyjno - budowlanych, którzyby spełniali obowiązki administratorów domów złożonych z mieszkań stanowiących własność wielu właścicieli. Ci rzecznicy powinni posiadać odpowiednie kwalifikacje zawodowe i wysokie kwalifikacje etyczne - moralne oraz za ewentualne swe uchybienia winni być odpowiedzialni przed sądem dyscyplinarnym swej organizacji zawodowej, o ile będzie publicznie - prawna, lub też przed takim-

że sądem przy odnośnym urzędzie państwowym.

Ci sami rzecznicy administracyjno - budowlani byłiby powołani do udzielenia wszelkiej pomocy osobom budującym własne domy w zakresie nieobjętym działalnością architektów, np. w zakresie ich działalności winni wchodzić wszelkie porady prawne z dziedziny prawa budowlanego, przepisów o podatkach, pomoc w zawarciu umów z przedsiębiorstwami, pomoc przy gospodarczym sposobie prowadzenia budowl i t. d.

TYLKO POLACY

Trzeci warunek natury prawnej jest ograniczenie, aby z omawianego funduszu mogli korzystać tylko Polacy, co nie wymaga uzasadnienia ze względu na konieczność zupełnego wyzbycia się żydów z Polski. Powyższy projekt przedstawiony jest w ogólnych zarysach, może wymagać wielu zmian i uzupełnień, chodziło mi o podkreślenie jednego momentu, że do własnego domu lub mieszkania należy utworzyć instytucję społeczną, będącą pod kontrolą miasta, któraby stając się właścicielką domów czy mieszkań pobierane komornie obracała na amortyzację ich kosztu dla przepisania takowych na ich mieszkańców po uskutecznianiu przez nich odpowiednich wpłat.

Tragedia ludzi biednych jest obecnie w tym że, przez ciąg całego swego życia kilka razy pokrywają koszt wynajmowanego mieszkania — to wymaga radykalnej zmiany.

Projekt ten jest fragmentem realizacji programu radykalno - narodowego na odcinku upowszechnienia własności przy użyciu kredytów państwowych, samorządowych i w ogóle społecznych pod warunkiem, że kredyty te służyłyby bezpośrednio przede wszystkim biednym warstwom społecznym, a nie tym jednostkom, które na tych kredytach dorabiają się coraz większych kapitałów.

Mie'scami Drobne opady

Przewidywany przebieg pogody w dniu 16 b. m.
Chmurno i miejscami drobny opad. Umiarkowane lub słabe wiatry z południowego - wschodu. Lekki mroz (temperatura od - 3 st. na wschodzie do 0 st. na zachodzie). Widzialność umiarkowana, rano osłabiona.

KTO PALI PŁASKIE WINIEN SPRÓBOWAĆ

„PŁASKIE EXTRA”,
POZOSTANIE PRZY N.C.H

DZIEŃ W POLITYCE

AUDIENCJE W M. S. Z.

Dnia 13-go b. m. minister spraw zagranicznych J. Beck przyjął burmistrza m. Kowna, p. Antoniego Merkysa oraz nowego charge d'affaires Wenezueli w Warszawie p. Ricon Febes.

Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych J. Szembek przyjął tegoż dnia ambasadora Francji p. Leona Noela.

ZABIEGI MŁODYCH SOCJALISTÓW NA WSI

Od dłuższego już czasu młodzi socjaliści starali się uzyskać wpływy na młodzież wiejską. Kikietowali przede wszystkim „Wici”, organizację posiadającą dość znaczne wpływy wśród młodych chłopów.

Nie wszędzie jednak zabiegi pepesowców kończyły się pomyślnym rezultatem. Raziło młodzież wiciową filofydowskie nastawienie socjalistów. Na wspólnych zebraniach z ramienia wydziału młodzieży P. P. S. przemawiali często żydzi.

To też ostatnio flirt młodych socjalistów z wiciowcami oziębił się znacznie.

Ostatnio odbyła się odprawa przewodników Czerwonego Harcerstwa, na której postanowiono zakładać drużyny w środowiskach wiejskich. Plany te pozostają podobno w związku z oziębieniem stosunków z „Wiciami”.

Od Administracji

P.P. PRENUMERATORZY opłacający prenumeratę z premią (zł. 3.30 m-cznie, wyd. B) otrzymają z dzisiejszym numerem ABC IV tom Nowel Sienkiewicza.

Jedyna droga

(Dokończenie ze strony 1-iej)

Poznali, że udeptane ścieżki nie doprowadzą tam, dokąd ich zaprowadzają wskazują. Zaczęli szukać nowych dróg, głosząc hasła Nowego Ładu w Polsce.

Tego Ładu, który nie będzie „partią”, wprzecznie wszystkich do czynnego udziału w budowie Polski Jutrzejszej, zapewniając w niej miejsce każdemu Polakowi, według zasług w pracy dla Ojczyzny.

Ładu dążącego nie do mechanicznego „zjednoczenia”, lecz całkowitego zespolenia Narodu, w którym roztopią się przeciwstawne dotąd sobie „światy” czy „klasy”, a w

którym zarazem jednostki, świadomy i swobodny portmion, częścica tej społeczności, zachowa swą godność, swą indywidualność.

Dziś, gdy ludność rozpocznie pochód do urn wyborczych Warszawy, nie znajdzie tych założeń pod dawnymi znakami i jeśli pragnie być w Polsce Nowy Ład zaplanował, — niech wkrótce czy na właściwej drodze, jaką wytykają ruch Narodowo-Radykalny, drogą pnącą się w górę, drogą do Wielkiej Polski.

Eugeniusz Jerzy Dmowski.